

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryczny przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5 — 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Demokratyczny organ niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5, tel. 97.

Z dniem 1 maja

do nowo utworzonego Zakładu Fryzjerskiego

p. n. „RENEANS”

Sosnowiec, 3 Maja 13 wejście przez bramę, dom p. Oppenheima
TELEFON 11-32

został zaangażowany personel z pierwszorzędnymi firm stołecznymi, wobec czego zarówno Sz. Panie, jak i Panowie zaszczycający nas swymi odwiedzinami, obsłużeni będą bez zarzutu ku ich zupełnemu zadowoleniu.

Z poważaniem

Fr. Kuczmierczyk i J. Lejman.

Restauracja - skład win i delikatesów St. Wilczyńskiego

Sp. z ogr. odp.

Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja Nr. 5.

Podaje do wiadomości, że wprowadziłem sprzedaż towarów do domów i na miejscu. — Duży wybór wina, koniaków, likierów pierwsz. firm krajowych i zagranicznych oraz wódek czystych gatunkowych i monopolowych.

Porter angielski. — Piwo Grodzkie. — Wino z beczki na litry.

Wkrótce zostanie wprowadzony dział gastronomiczny ze sprzedażą do domów.

O czym była mowa na zamku?

Przed wyjazdem marszałka Piłsudskiego na kurację.

WARSZAWA, 9.5. (wł.) Wczorajsze konferencje na zamku są w dalszym ciągu tematem rozpraw i zalekawienia w kołach politycznych. Sprawa wyjazdu marszałka Piłsudskiego na wypoczynek przedstawia się w ten sposób, że życzeniem marszałka jest przeprowadzenie kuracji i wypoczynku w jednym z uzdrowisk krajowych. Lekarze woleliby jednak wyjazd marszałka na południe a to celem zupełnego wypoczynku od wszystkich spraw państwowych. Z przebiegu wczorajszej konferencji i narad niedzielnych wynika, że żadnych zmian w tonie gabinetu nie będzie, że szefa rządu na czas jego wyjazdu zastępować będzie we wszystkich sprawach wi-

cepremier Bartel a jedynie w sprawach wojska, zagranicznych oraz współpracy rządu z parlamentem zasadnicza decyzja zależeć będzie od marsz. Piłsudskiego.

Wedle informacji kół politycznych, prezydent Rzeczypospolitej omawiał z marszałkiem Daszyńskim sposób załatwienia preliminarza budżetowego w sejmie, a w szczególności budżetu ministerjum spraw wojskowych. W związku z tem marszałek Daszyński odbył dziś konferencję z prezesem komisji budżetowej, posłem Byrką. Budżet min. spraw wojskowych wejdzie pod obrady komisji w piątek b. tyg. po załatwieniu budżetu min. spraw wewnętrznych.

Nędza powodem pomieszczenia zmysłów.

WARSZAWA, 9.5. (wł.) Bezrobotny wyrobnik, Marjan Cybulski zamieszły w Radziwiu pod Pockiem skutkiem skrajnej nędzy popadł w rozstrój nerwowy. W napadzie szalu Cybulski wzięwszy swe 2-miesięczne dziecko na ręce i udał się na

most na Wiśle z zamiarem utopienia się wraz z dzieckiem. W urzędywistnieniu szalonego czynu przeszkodzili przechodnie. Policja odebrała Cybulskiego do zakładu dla umysłowo chorych.

Posiedzenie komisji budżetowej sejmu.

Miljon złotych dla organistów.

WARSZAWA, 9. 5. (wł.) Dziś o godz. 10 i pół rozpoczęły się obrady komisji budżetowej sejmu. Na porządku dziennym znajdował się dalszy ciąg dyskusji nad budżetem ministerjum W. R. i O. P. Po wyjaśnieniach ministra Dobruckiego w sprawie kredytów na budowlę, zabiera głos poseł Bitner (Ch. D.) odpierając zarzuty lewicy.

Godne podkreślenia w przemówieniu posła Bitnera jest jego stwierdzenie, że budżet min. oświaty nie jest twórczy, bowiem wszystkie zabiegi skierowane są nad wzmoczeniem inteligencji.

Poseł Bitner żąda wstawienia do budżetu 1 miliona zł. na wynagrodzenia dla organistów, jako propagatorów sztuki, motywując to tem, że z pośród organistów wyszło wielu wybitnych kompozytorów.

W zakończeniu mowy poseł Bitner stawia wniosek o podwyższenie wydatków na uniwersytet lubelski.

Następnie przemawia poseł Putek (wyzwolenie), stwierdzając, że budżet wyznaniowy jest dostatecznie duży, albowiem oprócz

pozycji przewidzianej w budżecie ministerjum W. R. i O. P. na wyznania idą fundusze z budżetów innych resortów. Według obliczeń, na wyznania wydaje się rocznie 35 milionów z funduszy państwowych i około 150 milionów z funduszy samorządowych. Mówca porusza także sprawę konkordatu, lecz jeden z posłów zwraca uwagę, że sprawa ta nie należy do komisji budżetowej. W dalszym ciągu zabiera głos poseł Majkowski. Dyskusja nad budżetem ministerjum W. R. i O. P. przeciągnęła się dosyć długo i ostatecznie głosowanie odłożono do dnia następnego, a przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych.

Pierwszy zabrał głos poseł Prager (P.P.S.), który poruszył sprawę wyborów do sejmu. Przewodniczący zwrócił uwagę mówcy, że sprawy te nie należą do budżetu. Wywiązała się na ten temat wymiana zdań i w końcu przewodniczący posiedzenie odroczył, oznajmiając, że musi w tej sprawie zasięgnąć wyjaśnień maszałka sejmu.

Pod zwaliskami kopalni mnóstwo górników znalazło śmierć.

BOGOTA, (Venezuela), 9. 5. W Rio Sucio (departament Caldas) zawałiła się kopalnia Vondcabezas. Dotychczas wydobyto 10 górników zabitych oraz wielu ciężko rannych. Istnieje obawa, że pod masa-

mi kamieni znajduje się jeszcze pewna liczba zabitych. Poza tem wielu górników jest odciętych przez masy kamieni i stracono nadzieję uratowania ich.

Nowe aresztowania w urzędzie celnym na dworcu Gdańskim.

WARSZAWA, 9. 5. W związku z wykryciem nadużyć celnym na dworcu Gdańskim, przyczem aresztowano kilkunastu urzędników urzędu celnego i pracowników warszawskiej dyrekcji P. K. P., władze natrafiły również na inne przestępstwa kryminalne, jakich dopuszczali się niżsi funkcjonariusze celni kolejni.

Na ślad tych nadużyć natrafiono wskutek skarg poszczególnych firm handlowych, które donosiły, iż

każdy transport z zagranicy był okradany,

przyczem ginęły towary już nawet oclone. Jedną z firm kosmetyczno-perfumeryjnych ocenia swoje straty na kilkanaście tysięcy złotych.

Jako podejrzanych o kradzież w tych dniach zatrzymano magazyniera Aleksandra Kręcickiego, zamieszkującego na Rybakach, oraz starszego strażnika celnego Aleksandra Iksińskiego z Jabłonn.

Rewizja,

przeprowadzona w mieszkaniach zatrzymanych, dała dodatnie wyniki, znaleziono bowiem wielkie ilości różnych towarów, pochodzących z kradzieży.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie nadal energiczne dochodzenie celem wykrycia pozostałych sprawców kradzieży.

Miód

naturalny kuracyjno-odżywczy (pod gwarancją) 5 kilogramowa blaszanka tylko 15.50 zł.

Grzyby prawe białe

w cenie 20 i 24 zł. za kilogram w sklepie

Koziołkowa i Jędrzycka
SOSNOWIEC, 8-go Maja 21.

Uchwała połączonych komisji prawniczej i konstytucyjnej.

WARSZAWA, 9.5. (wł.) Połączona komisja prawnicza i konstytucyjna prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą uchylania rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej. W rezultacie 19 przeciwko

12 głosami uchwalono, że dekrety Prezydenta mogą być uchylane uchwałą sejmu, a nie ustawą. W ten sposób komisja zajęła stanowisko przeciwne opinii, powziętej w tej sprawie przez rząd.

Prasa donosi, że...

— 53 oskarżonych w procesie o aferę sabotażu i kontrrewolucji gospodarczej w Zagłębiu Donieckim przekazano władzom sądowym. Sędziostwo urzędowe ma się niebawem rozpocząć tak, iż początku rozpraw sądowych spodziewają się w pierwszych dniach czerwca. Według informacji prasy, oskarżeni złożyli deklarację, przyznającą się do udziału w organizacji, finansowanej przez b. posiadaczy kopalni Zagłębia oraz niektóre wielkie firmy zagraniczne, jak Krupp i A. E. G.

— Po oświadczeniu, złożonym przez b. następcę tronu ks. Karola w prasie angielskiej, z którego wynika, że dąży on do przewrotu politycznego w Rumunii, poselstwo rumuńskie w Londynie interwenjowało w angielskim ministerjum spraw zagranicznych.

Bezpośrednio po tej interwencji odbyła się w Foreign Office konferencja, na której postanowiono wezwać ks. Karola do opuszczenia Anglii.

Ks. Karol, gdy mu oświadczone, iż musi opuścić Anglię, wyraził wielkie zdziwienie z tego powodu. Urzędnicy policyjni odwiedzili ks. Karola do Doover, gdzie wsadzono go na okręt, który odjechał do Calais.

— Marszałek senatu Szymański wyjeżdża dziś na dłuższy czas za granicę. Kierownictwo spraw senackich powierzone zostaje wicemarszałkowi Posnerowi.

— 22-go czerwca b. r. wchodzi w życie rozporządzenie o sądach pracy. Rozporządzenie to obejmuje okręgi sądów apelacyjnych warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, wileńskiego oraz sądu okr. cieszyńskiego.

— Pewien 17-letni chłopiec, Polak, przybył do San Antonio piechotą miejscowości, odległej o 500 klm. i wydał wszystkie posiadane przez siebie pieniądze w podróż, aby tylko móc usłyszeć Paderewskiego, którego koncert miał odbyć się w San Antonio. Wzruszającą była scena, kiedy chłopak, zabłocony, w zderzeniu ubranii, zjawił się na sali wśród elegancko ubranej publiczności. W nagrodę za to przedstawiono go Paderewskiemu.

— Od dwóch dni w powiecie święciańskim, w pobliżu granicy litewskiej nad rzeką Rzejninką trwa pościg dwóch brygad polskich i oddziału K. O. P. za bandą dywersyjno-rabunkową, która dokonała niedawno napadu na folwark Bugi właściciela Wasyljewa. Banda ta w sile kilkunastu osób jest doskonale uzbrojona. Wspomaga ją wrogo usposobiona ludność litewska. Dotychczas policja stoczyła dwie potyczki z bandą. W walce pod wsią Ankuńce, w drugiej potyczce jeden z bandytów został zabity, a jeden ciężko ranny. Pierścien wokół bandy, która ukryła się w bagnistych lasach, zacieśnia się coraz bardziej.

— Dzienniki angielskie podają wiadomość, która o ileby się sprawdziła, będzie miała wielkie znaczenie dla rozwoju wypadków na dalekim wschodzie.

Mianowicie donoszą, że ambasador amerykański w Tokio uwiadomił rząd japoński, że rząd amerykański oczekuje, iż Japonia nie da się sprowokować do represalij przedwczesnych.

Angielskie koła rządowe są zaniepokojone tym rozwojem wypadków, ponieważ wiedzą dobrze, że opinia publiczna w Ameryce jest bardzo drażliwa w kwestji zachowania się Japonji w Chinach.

— W Tsinanfu wybuchły ponownie gwałtowne walki między wojskami japońskimi i chińskimi.

— W końcu bież. miesiąca zostanie rozpoczęta z polecenia min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowskiego inspekcja sanitarna

W krainie smoka.

Po dziś dzień stanowi smok chiński, broniący otoczonego murem legendarnym „Państwa środka”, zagadkę i tajemnicę mniej więcej taką samą, jak za czasów starożytnych, Marco Pola i wreszcie czasów wojny bokserkiej. Nie wiele więcej wiedzą dziś współcześni o chińczyku, niż że ma oczy skośne, cerę żółtą i że już dziś nie nosi — warkocza. Duszy tego ogromnego, czwartą część ludzkości (441 milionów na 1900 milionów) stanowiącego narodu, nie znamy; wypadki też chińskie poznawane są raczej tylko po wierzchu niejako i nigdy nie wiadomo, co się pod powierzchnią, w dziwnej i strasznej nieraz głębinie ukrywa.

Wiadomo natomiast napewno, że Chiny to olbrzymie bogactwo węgla, żelaza, ropy, miedzi, ołowiu, złota, ryżu, to niezmierny wprost rezerwuuar rąk roboczych, szerszy z dniem każdym i coraz bardziej pojemny rynek zbytu, że to niezmierny kraj wszelkich możliwości na przyszłość, że to olbrzym, smok, który, rozparcelowany już niemal jeszcze za życia pomiędzy różnych „białych diabłów”, jak bywał w ciągu długich wieków przedtem przez różnych Kubłaj-hanów, przeciera obecnie oczy, otrząsa ze skóry różnych narządów i próbuje stawiać samodzielne kroki.

Na takim to tle rozgrywa się współczesne, coraz bardziej niepokojące wypadki dziejowe. Trzeba wiedzieć, o tem, że Anglia jest głównym finansistą handlu i przemysłu chińskiego, że znaczna część jej wyrobów idzie do portów chińskich; nie należy zapominać o tem, że Siany Zjednoczone od dłuższego już czasu współzawodniczą w tej dziedzinie z John Bullem; trzeba sobie uświadomić, że Rosja carska musiała dążyć do uzależnienia

miast, miasteczek i wsi polskieli. Inspekcję przeprowadzać będzie równocześnie 17 urzędników, z których każdy będzie działał na terenie innego województwa. Szczególna uwaga ma być zwrócona na te miasta, gdzie w roku ubiegłym hygieny wiele pozostawiała do życzenia.

Jak przytrzymał „szpiega rosyjskiego” w Warszawie.

Onegdaj policja warszawska otrzymała telegram z Nowego Sącza, zawiadamiający, iż pociągiem krakowskim jedzie do Warszawy niejaka Marja Legendziewicz, rzekomo szpieg sowiety. Policja warszawska niezwłocznie obstarowała wszystkie wyjścia z dworca i przystąpiła do rewizji pociągu krakowskiego. Istotnie w jednym z wagonów zastano Legendziewicz, której towarzyszyło czworo dzieci. Jak śledztwo ustaliło, Legendziewiczowa jest żoną funkcjonariusza straży celnej w Nowym Sączu. Zabrała ona dzieci i uciekła od męża, który ją tyranizował i na dowód pokazała posiniaczone ręce. Legendziewiczową natychmiast zwolniono, a mąż jej będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

od siebie Pekinu, jeśli chciała naprawdę mocną stopą stanąć nad oceanem Spokojnym (kolej mandżurska, Port Artur); że współczesny bolszewizm trafnie ocenił, iż najpewniej poderwie potęgę brytyjską, podkopawszy jej wpływy nad Jang-Tse-Kiangiem; trzeba brać w rachubę fakt, że w Japonji przybywa 900.000 ludzi rocznie, kraj zaś jest już przełudniony (157 mieszkańców na klm. kw.); że japończycy muszą emigrować, nie mogą zaś iść ani do Australji, ani do Ameryki; że rozwijającemu się gorączkowo przemysłowi japońskiemu brak tego, czego mają wbród Chiny właśnie — węgla i żelaza!

Przez długi czas uchodziły poprostu za bijatyki bandytów niekończące się prawie nigdy wyprawy wojenne, bitwy (najczęściej bezkrwawe przy równoczesnym wyrzynaniu w pień ludności w zdobytach miejscowościach) różnych „generałów” i „marszałków”. Tak też bywało niejednokrotnie. Sprawy te przybrały jednak inny wygląd od czasu, gdy chińczyk wzorem japończyka zaczął tłumnie zwiedzać szkoły na zachodzie lub w Japonji. Uświadomiono sobie w „Kraju Smoka” rzeczywistość chińską, zupełną prawie zależność od obcych i prastara duma narodowa przy równoczesnej pogardzie dla „barbarzyńców” z Za-

chodu, wyposażona w znajomość współczesnych środków technicznych, poczyniła się domagać niepodległości zupełnej, przywrócenia Chin chińczykom. Pierwszy sformułował to Sun-Jan-Sen, ideę tę podjął Kuo-min-tang, który, opanowawszy Kanton i Chiny południowe, urządził od dwóch lat po wodzą Ciang-Kai-Szeka uporczywe wyprawy na Północ celem zjednoczenia Chin.

Pierwszy impet obudzonego nacjonalizmu chińskiego zwrócił się skutkiem silnych początkowo wpływów bolszewickich (Borodin) przeciwko Anglii. Tylko mądre pogodzenie się z nowym stanem rzeczy uchroniło Londyn od zupełnej utraty stanu posiadania w Chinach. Dziś rozpęd „smoka” napotyka na swej drodze — Japonię.

Czang-Tso-Lin, dyktator Chin północnych a więc domeny wpływów japońskich, poważnie jest zagrożony. Tem się tłumaczą wypadki w Czi-Nan-Fu, wysłanie półtora korpusu japońskiego do Szantungu, rozdzielającego niby kłinem Południe Chin od Północy. Gdyby nie „argusowe oko” Ameryki, która przeciwstawia się na każdym kroku swej rywalce japońskiej, mogłoby nawet do nowej wojny „sko-chińskiej”.

Wł. K.

Polski przemysł mięsny w uściskach Niemców.

Obrady zjazdu kupców mięsnych.

Odbył się w stolicy doniosły zjazd delegatów zrzeszenia kupców handlujących trzodą, bydłem końmi i drobiem, na który przybyło dwustu delegatów ze wszystkich zakątków Polski.

Zjazd miał miejsce w lokalu rzemieślniczym przy ul. Miodowej.

Obrady zajął prezes zrzeszenia, p. A. Dobrowolski, zapraszając na przewodniczących — pierwszego p. Szelocha z Lublina, a na drugiego p. Szybiłę z Łodzi. Sekretarzem był p. Łafawiec ze Lwowa.

Po załatwieniu spraw wstępnych Zjazd przyjął sprawozdanie zarządu i udzielił absolutorjum. Pod koniec zjazdu

obrano nowy zarząd

zrzeszenia, którego prezesem po raz trzeci został p. A. Dobrowolski.

W skład zarządu weszło sześciu członków: p. Chruścicki, Zelazko i inni

Referat p. Wolskiego, dyrektora banku przemysłu mięsnego, przyczynił się do uchwalenia rezolucji, polecającej członkom zrzeszenia zapisywanie się na członków organizacyjnych.

Drugi referat wygłosił p. Leonard Wilczyński, sekretarz komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej, w którym omówił dane dotyczące organizacji giełdy. Zjazd wyraził

podziękowanie.

wszystkim członkom komitetu organizacyjnego, wnosząc jednocześnie rezolucję, solidaryzującą się z pracą komitetu i myślą organizacji giełdy. Pan Wilczyński wygłosił drugi referat w sprawie

eksportu trzody i bydła.

Jasne i rzeczowe omówienie powyższej sprawy wywołało zrozumiałe poruszenie wśród delegatów, zwłaszcza, gdy mowa była o groźącym eksportowi polskiemu niebezpieczeństwie ze strony kilku państw ościennych, pomiędzy którymi prym wiodą Niemcy.

Rząd niemiecki wypłaca eksporterom swoim tytułem premji 2 miliony marek złotych rocznie jako ewentualne straty poniesione w walce z eksportem polskim.

Zjazd upoważnił zarząd zrzeszenia do podjęcia daleko idących starań w kierunku realnego zapobiegnięcia nieuniknionej katastrofie i, w myśl samoobrony, polecił zwrócenie się do odpowiednich władz rządowych o pomoc.

Nadto uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą

zreorganizowania państwowego instytutu eksportowego

w tym sensie, by w skład tegoż wejść mogli również i przedstawiciele kupców.

Reklama jest dźwignią handlu

Lichwa mleczna w Zagłębiu.

Mleko jest odftuszczone, wodniste i drogie.

Wczoraj zwracaliśmy uwagę władz na uprawianą bezkarnie od 2 lat na terenie Zagłębia lichwę maślaną, przyczem ludność obdzierana jest w sposób skandaliczny, gdyż musi płać za masło śmietankowe od 1 zł. do 2 zł. na kg. więcej niż w Warszawie.

To samo dzieje się z mlekiem. W Warszawie litr mleka w butelce zapieczętowanej, firmowej, kosztuje 50 groszy, przyczem mleko to jest gwarantowanej dobroci, zawiera odpowiedni procent tłuszczu i nie jest dobierane wodą. Ale po co sięgać aż do Warszawy. Na sąsiednim Śląsku litr mleka, dobrego mleka, 45—50 groszy. U nas natomiast, w Sosnowcu płaci się za mleko 60, 65, a nawet 70 groszy i otrzymuje się mleko wodniste i przynajmniej w połowie odftuszczone. Gdyśmy konferowali w tej sprawie z hurtownikami, oświadczone nam, że panowie dziedzice miewają mleko odftuszczone w centrifudze z mlekiem niezbieżanem i takie tylko sprzedają.

Nie naszą rzeczą jest dochodzenie, gdzie odbywa się fałszowanie mleka. Konstatujemy natomiast, że mleko jest złe w porze zimowej, w porze zaś letniej jest jeszcze gorsze. W lecie bowiem, by uchronić mleko od skwaśnienia, do blaszanek z mlekiem wrzucany jest lód, najczęściej z brudnego stawu w którym pławione są konie, topione koty i psy, a obok tego, dla większej pewności, dodaje się do mleka sody i to nieoczyszczanej, oszczędność bo-

wiem w sferach rolniczych i przemysłowych jest znana powszechnie.

Ponieważ niemowlęta w mieście odżywiane są przeważnie mlekiem krowim, nic więc dziwnego, że śmiertelność wśród dzieci w pierwszym roku życia, zwłaszcza w sferach robotniczych jest ogromna.

Dozoru nad sprzedażą mleka prawie niema. Od czasu do czasu, raz na rok koło wielkiej nocy wylewa się mleko jakiejś babinie w Dąbrowie, czy w Sosnowcu i na tem koniec. Pokrzywdzona handlarzka odbija się w ciągu kilku dni, zwiększając ilość dolewanej wody i wszystko zostaje po staremu.

O fałszowaniu śmietany, a właściwie o fabrykowaniu jej nie wspominały, gdyż w Zagłębiu mało kto wie, jak wygląda i jak smakuje prawdziwa śmietana. Ponieważ śmietankę fałszować jest najtrudniej, więc o niej mieszkańcy naszego zakątka wiedzą tylko ze słyszenia.

Uwagi powyższe polecamy gorąco naszym władzom municypalnym i komisji cennikowej, której kompetencja musi być wreszcie zwiększona i musi objąć po za chlebem i mięsem nabiał.

Jeżeli w Warszawie ustanawiane są ceny masła i mleka, to w Sosnowcu nie można oddawać publiczności na pastwę hienom mlecznym i maślanym.

Przecież Warszawa i Zagłębie — to Polska, gdzie istnieją jednakowe przepisy.

(s)

Echa nadużyć w P.U.P.P. w Sosnowcu.

Inż. Borkowski nie brał udziału w pracach ligi morskiej i rzecznej.

Sledztwo w sprawie dokonanych nadużyć w P.U.P.P. w Sosnowcu nie zostało jeszcze całkowicie zakończone.

Aresztowani urzędnicy, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu. Główny sprawca nadużyć, kierownik P.U.P.P. inż. Borkowski, został aresztowany przez policję warszawską w mieszkaniu przy ulicy Emilji Plater

nr. 5. dotychczas jednak nie został jeszcze przywieziony do Sosnowca.

Według pogłosek, jakie krąży w mieście, wtajemniczeni w bliższe życie inż. Borkowskiego twierdzą, że jest on obecnie chory.

Nieszczęśliwy ten człowiek żył już podobno od szeregu lat pod wpływem narkotyków. Nałóg narkotyzowania się był u inż. Borkowskiego bardzo silnie rozwinięty i

KINO „OAZA” Sosnowiec.	Od poniedziałku 7-go maja i dni następne MOTTO: „Czcij ojca twego i matkę swoją”. Wieczna miłość wstrząsająca historia miłości, poemat cierpienia i bólu. W rolach gł.: Mary Carr, Belle Bennet, Henry Viktor i R. Agnew Artydziś to nie ma sobie równego pod względem siły uczucia i wyrazu
KINO „Nowości” Będzin.	Od środy 9 do niedzieli 13 bm. włącznie LYA de PUTTI i JÓZEF SCHILDKRAUT w 10 aktowym dramacie p. t. Złodziej serc (Węgierska krew) Nad program KOMEDJA 2-ch aktach. Anons: Wkrótce »ZDOBYWCA SERC«.

datuje się jeszcze z czasów jego przeżyć w Rosji w czasach wojny i rewolucji. Na narkotyki wydawał on dość znaczne pieniądze. Obecnie po aresztowaniu organizmu przyzwyczajony do narkotyków przechodzi bardzo ostry kryzys chorobliwy.

Co się tyczy pogłosek, jakie dały się słyszeć, że inż. Borkowski, jako prezes ligi morskiej i rzecznej naciągnął również i tę instytucję, to pogłoski te okazały się z gruntu fałszywymi.

Już bowiem od 3 miesięcy inż. Borkowski nie brał czynnego udziału w pracach tej instytucji, nie mógł więc dokonać jakichkolwiek nadużyć.

Według zaczerpniętych przez nas informacji w zarządzie ligi, kasa jest w należytych porządku, a wszelkie składki, jak również i wpłacone sumy na koszt wycieczki nad morze zostały przekazane przez P.K.O. na rachunek oddziału ligi w Katowicach. Zapowiedziana więc wycieczka odbędzie się nieodwołalnie.

Przy sposobności zwracamy uwagę na taktkę prasy miejscowej, która, pisząc o malwersacjach inż.

Borkowskiego, podkreślała prawie z radością, że był on członkiem partii pracy.

Fakt jest, że inż. Borkowski brał czynny udział przy wyborach z ramienia Jedyńki, ale faktem też jest, że »Expres Zagłębia« pierwszy podał wiadomość o nadużyciach Borkowskiego. Partia pracy bowiem nie osłania nadużyć, malwersacji czy złodziejstw, lecz je ujawnia i piętnuje, choćby je popełniał nawet najczynniejszy jej członek. Prasę ósemkową oczywiście dziwi to, gdyż decyzja i chadecja zawsze broniły swych ludzi, choćby to był nawet min, Kucharski, który zaprzedał Zyrrardów lub Witos z jego Dojlidami.

Wczoraj w godzinach popołudniowych został pod eskortą policji przywieziony z Warszawy do Sosnowca inż. Borkowski. Bezpośrednio z dworca został on odprowadzony do urzędu śledczego, gdzie niezwłocznie przystąpiono do przesłuchania go. Inż. Borkowski robi wrażenie człowieka schorzonego i wielce przygnębionego.

MAGAZYN BŁAWATNY LUDWIK FINKELSTEIN Sosnowiec, Modrzejowska 17.	
Zawiadamia Szanowną Klijentelę, że otrzymał wielki wybór towarów w działach: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, sukien, dywanów i firanek.	
Wyłączna sprzedaż towarów męskich, znanych ze swej dobroci fabr. Em. Tisch Bielsko.	Dogodne warunki sprzedaży.

Cela więzienna.

57.

— Nic sobie nie przypominasz, nie pamiętasz, co się stało?

Nieszczęśliwy napróżno usiłował zebrać myśli.

— Przypomnij sobie — mówił dalej Buzard — wczoraj wieczorem w teatrze. Ten człowiek, którego tam spotkałeś...

— Leol

— Tak.

— To prawda! Iotr... groził mi, powiedział, iż mnie zabije.

— Dotrzymał prawie słowa.

Tibart zrobił ruch, jakby chciał powstać, Buzard go powstrzymał.

— Nie lękaj się — mówił dalej — jesteś tu bezpieczny, doktor ręczy za twe życie, ja zaś zapobiegnę, aby ten żart znów się nie powtórzył. Tylko trzeba być grzecznym i odpowiadać na moje pytania.

— Ale ja nic nie wiem,

— Siuchaj, jeżeli chcesz się wykręcać, to bywaj zdrów, zostawiam cię swemu losowi.

Tibart wyszeptał kilka słów niezrozumiałych.

— Wolisz co innego — podchwycił Buzard — doskonale... Wiem, że tracimy czasu i rozmawiamy o Leo. Wiem, że go znasz, a teraz chcę wiedzieć w jakim czasie powstała taka serdeczna wasza przyjaźń.

— Nie przypominam sobie.

— Przed pięciu laty?

— Czy nie wówczas, gdy się wydarzyła zbrodnia przy ulicy Rennes?

Buzard zadał to pytanie, jakby mimowoli. Po błysku jednak spojrzenia, jakim obrzucił twarz ranego, można było sądzić, iż życie jego zależy od oczekiwanej odpowiedzi.

Tibart nie odpowiedział natychmiast. Dziwne wzruszenie, jakby wywołane przerażeniem, odbiło się na jego twarzy, oczyma zaś zdawał się badać Buzarda, jakie znaczenie mają te słowa.

— Morderstwo przy ulicy de Rennes! — wyszeptał po kilku sekundach. — Ja tam nie byłem.

— Tem lepiej dla ciebie; zauważyłeś bowiem pewnie, że od jakiegoś czasu nie szczęści się tym, którzy mieli w tej zbrodni jakikolwiek udział.

— Co pan mówisz?

— Ze Węglarz, Baron i biedny Bouquillart zostali wyprawieni na tamten świat, ponieważ zawadzali potężniejszemu od nich współnikowi.

Pomimo osłabienia, Tibart uniósł się na łóżku.

— Tak, to prawda — wyrzekł gniewnie — to on, ten nędznik... on chce nas wszystkich pozabijać... ale mu się nie uda... ja mu przeszkodzę... ja powiem wszystkim!

Siły ludzkie mają jednak swój kres... Tibart, wyczerpany, usunął się na poduszki. Słowo skołało na ustach... Głowa zwiśla na ramionach, śmiertelna bladeść znów powlekła twarz, biaława piana wystąpiła na wargi.

Doktor rzucił się na ratunek.

— Do diabła! — wykrzyknął Buzard zirytowany — nie dokończył nawet...

— Trzeba go jednak zostawić w spokoju — wtrącił doktor.

— Sądzisz więc pan, że nie będziemy mogli z niego wydobyć ostatecznego zeznania?

— Chyba chcielibyśmy go tem zabić.

Broń Boże! nie zabija się przecież jedyne człowieka, który wie, gdzie szukać.

— Czy pan nie zostaniesz przy nim?

— Nie mogę.

— To fatalne; ja również muszę wyjść; ktoś więc będzie tu czuwał?

— Franciszek.

— To głupiec!

— Cóż robić, — odparł doktor —

c. d. n.

Z działalności rady komisarycznej w Czeladzi.

Prace nad realnym budżetem.

W poniedziałek, dnia 7 b. m. odbyło się czwarte z kolei zebranie rady komisarycznej m. Czeladzi, na którym zrewidowano i zatwierdzono statuty urzędnicze i służby niższej, oraz kontynuowano opracowanie budżetu na rok bieżący, który został przez władze nadzorcze przekazany tymczasowemu zarządowi do przejrzenia i poczynienia zmian, stosownie do istotnych możliwości i potrzeb gospodarczych miasta.

Okazuje się bowiem, że budżet przez poprzednią radę miejską jest po stronie dochodów tak naciągnięty, że absolutnie nie da się zrealizować przynajmniej o 70.000 zł. A ponieważ poprzednie władze miejskie pozostawiły na bieżący rok budżetowy z górą 70.000 zł. długów przeto, ażeby zamknąć normalnie budżet obecny, trzeba zmniejszyć rozchody o 140.000 zł., tj. o 35 proc.

Oczywiście, dla dokonania tego musiała rada zdecydować się na szereg zmian radykalnych, acz przykrych, gdyż utraci na tem najwięcej dział opieki społecznej, jako największy, a mianowicie: musiano

skreślić pozycję kolonii letnich dla dzieci, ograniczyć zasiłki dla nie-zamożnych, skreślić pomoc świąteczną dla bezrobotnych; z kolei z wydziału administracyjnego skreślono kilka etatów personelu urzędniczego i służby niższej i pozostawiono tylko niezbędne minimum.

Następnie ograniczono także wydatki z działu zdrowia o kilka tysięcy złotych, wreszcie skreślono prawie cały budżet inwestycyjny, wynoszący z górą 1.500.000 zł., a oparty na domniemanych pożyczkach, których jednakowoż nie uchwalono i nie otrzymano. Zarząd tymczasowy pożyczek zaciągać nie może, a następnie w tym sezonie budowlanym, gdyby nawet zachodziła możliwość zaciągnięcia pożyczek, już nie zdąży się nic zrobić. Cały ten dział uległ skreśleniu. Z inwestycji postanowiono tylko dokonać przebudówki i poprawy niektórych ulic z wpływów z podatku węglowego i to o tyle, o ile będą pieniądze.

Tym sposobem uda się dopiero związać koniec z końcem budżet i uzdrowić gospodarkę miejską.

Straszny wypadek na torze kolejowym pod Strzemieszycami.

Obywatel Działoszyć cudem uniknął śmierci.

Onegdaj po południu od strony Dąbrowy jechał wozem, zaprzężonym w parę koni, mieszkaniec Działoszyca, Pinkus Samulewicz.

Kiedy Samulewicz znalazł się na przejeździe kolejowym, obok kolonii Sulno pod Strzemieszycami, z zakrętu ukazał się nagle pociąg osobowy, pędzący całą siłą pary.

Zanim nieszczęśliwy Samulewicz zdolał się zorientować w groźnej sytuacji, rozległ się przeraźliwy świst lokomotywy, konie nagle szarpnęły i maszyna z całą siłą uderzyła w wóz.

Kiedy nieszczęśliwy obywatel Działoszyć odzyskał przytomność, spostrzegł, że leży w rowie obok toru kolejowego, z drugiej zaś strony toru stały jego konie ze szczątkami rozbitego wozu.

Jak się okazało, wskutek silnego uderzenia lokomotywy, siedzący na wozie Samulewicz został wyrzucony z taką siłą, że upadł do rowu znajdującego się obok toru kolejowego i uniknął w ten sposób śmierci, doznając tylko lekkich obrażeń ciała.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ	Dziś: Izydora
10	Wtorek: Mamerta
Czwartek	Wschód słońca 5.49
	Zachód " 7.17

Miejska biblioteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADIO.

Czwartek 10 — maja

KATOWICE.

12.30	Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonii Warszawskiej.
15.00	Transmisja pieśni majowych z Włocławka.
16.20	Komunikaty polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl.
16.40	Skrzynka pocztowa.
17.05	Komunikaty.
17.20	Wykład historii Polski.
17.45	Transmisja audycji literackiej z Warszawy.
18.55	Odczyt pt. „Szkice z Niwy Polskiej Śląska”.
19.20	Rozmaitości.
19.50	Odczyt o rolnictwie z Warszawy.
20.00	Transmisja z Warszawy.
20.30	Regi koncert poświęcony twórczości Schuberta.
22.00	Symfonia czasu i komunikaty PAT.
22.40	Transmisja muzyki lekkiej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

Do rzędu najbardziej udatnych koncertów obecnego sezonu bezwątpienia zaliczymy zapowiadany koncert sobotni, w którym udział wezmą: Janina Rozenberżanka, genialna pianistka wirtuozka doby współczesnej, oraz p. Hanna Skwarecka, znakomita primadonna operowa scen zagranicznych i opery warszawskiej. W programie p. Rozenberżanki kompozytorzy: Chopin, Brahms, Scarlatti, Debussy i Rachmaninoff; p. Skwarecka zaś odśpiewa utwory Jotejki, Giordano, Griega, Greczaninowa i Friemanna.

Nazwiska wyżej wymienionych artystek, które zdobyły sobie absolutne uznanie świata muzycznego zagranicą i u nas w kraju są rekoim, że inteligencja nasza tłumnie pośpieszy, aby posłuchać tak rzadkiego w Sosnowcu koncertu.

Fortepian Bechsteina sprawadzony jest specjalnie z Katowic. Bilety do nabycia w »Polonii».

Teatr w Katowicach.

Czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 7.30 »Don Juan« po cenach popularnych.

Sobota, dnia 12 bm. »Trubadur« (dla szkół).

Sobota, dnia 12 bm. »Konrad Kędzierzawy«—premiera.

Niedziela, dnia 13 bm. po poł.: »Konrad Kędzierzawy«.

Niedziela, dnia 13 bin.: »Tannhäuser« (występ M. Sowilskiego).

Wtorek, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. występ Józefa Sliwińskiego.

Ogólna.

(o) Ograniczenie egzekucji podatkowych. Minister skarbu podpisał okólnik o ulgach podatkowych.

Okólnik poleca urzędowi skarbowym prowizoryczne zbadanie wymiarów podatkowych i ograniczenie egzekucji.

Wpłata podatku obrotowego za rok 1927 rozłożona została na dwie raty, z których pierwsza wyznaczona jest na dzień 20 maja b. r., a druga na dzień 15 ty. czerwca.

Również wpłata kwartalnych zaliczek na podatek przemysłowy za rok 1928 przedłużona została do 15 lipca i do 15 sierpnia.

(o) Stan zatrudnienia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie z rynku pracy za okres od 21 do 28 kwietnia włącznie wykazuje 153,016 bezrobotnych, w tej liczbie 34,361 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 6,953. Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w okręgach P. U. P. P.: Łódź o 1.168, Częstochowa o 1.120, woj. śląskie o 923, Bydgoszcz o 470, Ostrowiec o 365, Radom o 360, Biała Krakowska o 331, Ostrowiec o 278, Białystok o 279, Poznań o 276, Toruń o 211, Przemysł o 179, Grudziądz o 187, Sosnowiec o 140, Płock o 126, Drohobycz o 122, i t. d., wzrost natomiast jedynie w Brześciu o 118.

(o) Min. Dobrucki a egzaminy maturalne. Dorocznym zwyczajem minister oświaty dr. Dobrucki w najbliższych dniach rozpocznie objazdy szeregu szkół w celu uczestniczenia w odbywających się obecnie egzaminach maturalnych. Ze względów zrozumiałych zarówno miasta, jak i nazwy szkół, do których p. minister przybędzie, nie są podane do publicznej wiadomości.

(o) Przed odbyciem służby wojskowej można się żenić. Nowa ustawa wojskowa, która weszła w życie z dniem 1-go bm. nie przewiduje konieczności uzyskiwania zezwoleń na wstąpienie w związki małżeńskie. Zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem do służby nie wymaga zezwoleń, przeto składanie wszelkich podań w tej sprawie jest zbędne.

Pozostaje nadal przepis, że zawarcie małżeństwa nie daje prawa do odroczenia, ani skrócenie służby, ani nie uprawnia do żadnych świadczeń ze skarbu państwa na rzecz rodziny poborowego.

(o) Wspólne śniadania szkolne. Ministerjum oświaty dąży do wprowadzenia w szkołach śniadań, wydawanych »na ciepło« uczniom podczas wielkiej paury. Nie wszędzie daje się to jednak przeprowadzić, głównie ze względu na brak odpowiednich lokali szkolnych.

Obecnie stan rzeczy w tej dziedzinie jest nader ujemny. Uczniowie często przynoszą śniadania w kieszeniach, bułki zawinięte w zadrukowany i brudny papier. Ponadto jedni uczniowie muszą z zazdrością przyglądać się, jak ich bogatsi koledzy konsumują sardynki, łososie i inne smakołyki. Wprowadza to różniczkowanie do klas i często jest powodem bijatyk.

Z Sosnowca.

(s) Święto dnia spółdzielczości. W związku z przypadającym w dniu 3 czerwca świętem dnia spółdzielczości w Polsce — spółdzielcza rada okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego zwołuje w dniu 13 maja, w niedzielę, na godz. 10 rano w sali teatru miejskiego konferencję, celem ustalenia programu obchodu.

Rada okręgowa prosi związki zawodowe, robotnicze, t-wa oświatowe i sportowe, oraz wszystkie instytucje społeczne i samorządowe o wysłanie swoich delegatów.

(s) Komisja rozjemcza. Dnia 18 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w inspektoracie pracy posiedzenie komisji dla spraw domowych.

(s) Z posiedzenia zarządu miasta. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta postanowiono obniżyć podatek kinowy, na okres letni od dnia 15 bm. do 31 sierpnia br. od filmów zagranicznych z 60 na 50 proc. i od filmów krajowych z 30 na 25 proc.; zakupić 5 tysięcy akcji elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego za sumę 280 tysięcy zł., oraz wypłacić pracownikom magistratu 45 proc. dodatku.

(s) Z życia partii pracy w Pogoni. W niedzielę, dn. 13 bm. punktualnie o godz. 3 po poł. w lokalu biura informacyjnego przy ul. Brackiej 2 i p. róg Orlej, odbędzie się zebranie członków i sympatyków koła pogońskiego partii pracy.

(s) Zbiórka na dzieci z Niemiec. Dnia 11 tj. jutro, na terenie powiatu będzińskiego, zostanie urządzona zbiórka uliczna na kolonie letnie dla dzieci z Niemiec. Zbiórka urządzona będzie pod kierownictwem starościny Opińskiej.

(s) Konferencja kasy chorych z magistratem. Wczoraj pomiędzy zarządem pow. kasy chorych i przedstawicielami magistratu m. Sosnowca odbyła się konferencja, na której ustalono warunki przyjmowania chorych, utrzymywanych na koszt miast w ambulatoriach pow. kasy.

Następnie tak zw. pogotowie w nagłych wypadkach dla ludności, nie ubezpieczonej w kasie, magistrat zobowiązał się sam zorganizować.

Ponadto zarząd kasy przyznał magistratowi subsydium dla 200 dzieci, które wraz z 400 subsydjowanymi już przez kasę, zostaną wysłane na kolonie letnie.

(s) Walne zebranie T. N. S. W. Dnia 10 maja br. o godzinie 19 m. 30 w pierwszym terminie, a o godz. 20 w drugim prawomocnym terminie, odbędzie się w lokalu gimn. państwowego im. Emilii Plater (ul. Małachowskiego, róg Targowej) doroczne walne zebranie członków miejscowego koła towarzystwa naukowych szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.), z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdanie zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wnioski.

(s) Zjazd delegatów T. U. R. W dniu 27 i 28 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd delegatów T. U. R. z całej Polski. Na organizację zjazdu zarząd m. Sosnowca wyasygnował 10 tysięcy złotych.

(s) Zebranie robotników budowlanych. W niedzielę dnia 13 maja br. o godz. 9 rano w lokalu własnym przy ulicy Rysiej (róg Orlej) na Pogoni, odbędzie się zebranie oddziału sosnowieckiego związku robotników budowlanych w Polsce z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) sprawa podwyższenia zarobków, 3) sprawy organizacyjne, 4) interpelacje i wolne wnioski.

(s) »Wieczna miłość«. Kino »Oaza« wyświetla obecnie doskonały film wytwórni amerykańskiej p. t. »Wieczna miłość«. Role główne odtworzone są przez aktorów filmowych tej miary, co Mary Carr i Belle Bennetti. Fabuła obrazu jest bardzo ciekawa, a gra aktorów nacechowana jest wielkim realizmem siły i uczucia. Film ten robi duże wrażenie na widzu i pozostaje na długo w pamięci. Warto go zobaczyć.

(s) Schwytywanie bandytów. Przed kilku dniami donosiliśmy o napadzie dwóch bandytów około wsi Antoniowa, powiatu będzińskiego, na powracających z jarmarku w Dąbrowie Stanisława Fronczkowiaka i Józefa Klusę. Dzięki energii policji, sprawcy napadu zostali onegdaj schwytani. Są to: Stanisław Kosałka, mieszkaniec Dąbrowy, kolonia Staszic i Piotr Dworczyk, zamieszkały w Gołonogu. Przy konfrontacji zostali oni przez napadniętych poznani. Przy bandytach znaleziono maski,

w których dokonali napadu i kule rewolwery.

(s) Miły synalek. Marianna Błasiak, zam. przy ul. Wysokiej nr. 9, zameldowała w komisariacie o pobiciu jej przez syna Jana.

(s) Ginią i ginią. Stanisław Pieńiążek (Dańdowska 1) zameldował w podkom. p. p. Sielce, że w dniu 6 b. m. syn jego Kazimierz, lat 14 i Hieronim Trzęsimiech (Narutowicza 27) wyszli z domu na wycieczkę w okolice huty Bismarka i dotychczas nie powrócili.

(s) Pijany Stanisław. W dniu 8 bm. spisano przez komisariat p. p. 15 doniesień na pijanych osobników.

Z Będzina.

(b) Zwiedzanie ośrodków przez dr. Miliama. Jutro przyjeżdża do Zagłębia dr. Miliam, przedstawiciel fundacji Rockefellerowskiej, który w towarzystwie lekarza powiatowego dr. Pietraszewskiego zwiedzać będzie ośrodki zdrowia, znajdujące się na terenie naszego powiatu.

W bieżącym miesiącu dr. Miliam wyjeżdża do Ameryki.

(b) Ważne dla rzemieślników. Towarzystwo rzemieślników w Będzinie przystąpiło do wydawania zaświadczeń o prowadzenie warsztatów pracy.

(b) Budowa mostu na ukończeniu. Budowa mostu nad torem kolejowym przy ulicy Kołłątaja jest już na ukończeniu.

Prace przy budowie mostu prowadzone są pod kierownictwem miejskiego inżyniera p. Kamińskiego.

Na każdym z czterech rogów mostu ustawiony będzie kiosk do sprzedaży owoców, wyrobów tytuńowych, pism itp.

Na każdym kiosku znajdować się będzie ozdobna duża lampa elektryczna. Oficjalne otwarcie mostu dla użytku publicznego spodziewane jest w drugiej połowie bieżącego miesiąca w asystencji miejscowych władz i wojewody kieleckiego p. Korsaka.

Z Czeladzi.

(c) Smutny i niepożądany objaw. Młodzież czeladzka zwłaszcza pozaszkolna oddaje się z zamiłowaniem wszelkim grom hazardowym na pieniądze.

Obecnie z nastaniem lata większe i mniejsze grupy młodzieży, a nawet wprost dzieci zbierają się po łąkach, uprawiając namiętnie grę w

Do naszych czytelników.

»Expres Zagłębia« jest najtańszym pismem w całej Polsce.

Pismo to chcieliśmy ulepszyć, jeszcze powiększyć, ale przy cenie 2 złotych zrobić się to nie da.

Ceny tej podwyższać nie chcemy i nie będziemy, ale za to niech czytelnicy »Expresu« spełnią naszą prośbę.

1) Niech pamiętają, że »Expres Zagłębia« jest nie tylko najtańszym, ale i najpoczytniejszym pismem, rozchodzącym się codziennie w 13 tys. egzemplarzy, więc kto chce się ogłosić skutecznie, niech się ogłasza tylko w »Expresie«.

2) Niech pamiętają czytelnicy, że »Expres Zagłębia« posiada piękną drukarnię, która wykonywa wszelkie roboty b. ładnie, prędko i tanio. To, co zarobimy na drukarni, włożymy w pismo.

Dając więc ogłoszenia i roboty drukarskie do »Expresu Zagłębia« nie tylko popieracie jedyny organ demokratyczny w województwie, ale i sami zyskujecie na tem, gdyż ogłoszenia dadzą wam natychmiastową korzyść, a druki będziecie mieli tańsze i lepsze, zamawiając je we własnej drukarni.

karty. Specjalnie dogodnym terenem dla nich jest ogrodzone boisko czeladzkiego klubu sportowego, gdzie nikt ich nie widzi. Pomiędzy grającymi nierzadko spotyka się i czapki uczniowskie szkół średnich, a w razie zwrotów na to uwagi, słyszy się drwiące odpowiedzi. Jest to objaw nadzwyczaj smutny, a celem wpłynięcia na zmianę tego, przedewszystkiem musimy interwenjować rodzice i szkoły.

(c) Awanturnik wojskowy. Żołnierz 75 p. p. Mieczysław Rajszcak, przebywający chwilowo w domu, napadł na ulicy z bagnietem w ręku na Karkosza Henryka, mieszkającego G. Śląska, zadając mu ranę w głowę. Na krzyk napadniętego, przechodnie pospieszyli mu z pomocą, broniąc go przed rozwydrzonym żołnierzem, który prawdopodobnie byłby dalej się znęcał nad swą ofiarą.

Geneza napadu była następująca: Napadnięty z kolegą wynajęli sobie łódkę na jedną godzinę, od właściciela Horzeńskiego, który nadzór nad łódkami chwilowo powierzył Rajszczakowi. Przejazdka łódką trwała jednakże 10 minut dłużej, za który to czas Rajszcak żądał zapłaty, jednakże Karkosz odmówił, tłumacząc się, iż według własnego zegarka nie jeździł dłużej nad godzinę. Wtedy Rajszcak bagnietem zranił Karkosza. Po napadzie Rajszcak uciekł prawdopodobnie do swego pułku, jednakże zastrzelona kara nie minie go, bowiem policja spisała protokół, aresztując jedno-

cześnie kolegę jego Góreckiego, który brał udział w zajściu a do dowództwa wysłano doniesienie.

Z Dąbrowy.

(d) Koncert na dar narodowy. Dnia 12 maja t. j. w sobotę w sali resursy na ukończenie zbiórki daru narodowego, komitet obchodu 3-go maja w Dąbrowie urządza koncert.

W koncercie wezmą udział p. p.: Leopold Szpinalski, wirtuoz, laureat konkursu Chopina, Maria Bielecka, primadonna opery polskiej w Katowicach i Józef Sępniowski, artysta opery katowickiej.

Akompaniament — St. Barański, dyrygent opery katowickiej.

Bilety wcześniej nabywać można w restauracji Pietrzaka.

(d) Budowa boiska sportowego. Staraniem robotniczego klubu sportowego »Zagłębie« w Dąbrowie, rozpoczęto budowę własnego boiska sportowego przy ulicy Legionowej.

(d) Kradzież. Marja Wilczak, służąca Estery Milechman, zam. przy ulicy Sobieskiego 4, w czasie nieobecności właścicielki mieszkarnia, skradła dwie sukienki, dwa okrycia damskie i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Z Olkusza.

(ol) Egzaminy nauczycieli szkół powsz. W dniu 14 bm. odbędą się w Olkuszu, w lokalu szkoły pow. nr. 1, egzamin nauczycieli szkół powsz. z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych.

(ol) Walne zebranie t-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu. W dniu 14 bm. w resursie olkuskiej odbędzie się walne zebranie t-wa przeciwgruźliczego, na którym między innymi złożone będzie sprawozdanie z rocznej działalności t-wa, oraz nastąpi wybór nowego zarządu. Zebranie naznaczone zostało na godz. 7 wiecz. w drugim terminie.

(ol) Akcja przeciwalkoholowa. W dniu 9 bm. staraniem wydziału powiatowego sejmiku olkuskiego, odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu pokaz wykresów, rysunków, eksponatów i tp. przeciwalkoholowej wystawy ruchomej, zorganizowanej przez polskie t-wo przeciwalkoholowe »Trzeźwość«. Wstęp bezpłatny.

(ol) Echa napadu pod Bogucinem. Sprawca napadu na powracającego z Olkusza, Władysława Szatana, o czym pisaliśmy przed kilku dniami, został wykryty i ujęty. Jest nim Walerjan Machalski, l. 22 ze wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec. Machalski, uzbrojony w rewolwer, napadł w lesie pod Bogucinem na szatana i zażądał pieniędzy, spostrzegłszy jednak gromadkę ludzi powracających również z Olkusza, rabunku zaniechał i uciekł do lasu. Machalski dowodzi, że napadu dokonał nie w celu rabunku, lecz dla nastraszenia Szatana. — Przebywa w więzieniu.

Z województwa.

(w) Dla kapelmistrzów wakacyjny kurs dokształcający urządza w r. b. dyrekcja szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach (ul. Tadeusza 11).

Pierwszy taki kurs, urządzony w r. ub., dał b. dobre wyniki. Zebrani kursисти w przeciągu pięciu tygodni przeszli program kursu rocznego, pracując po 8 — 10 godz. dziennie. Kilku kapelmistrzów abiturjentów, pracuje obecnie z pożytkiem w orkiestrach przeważnie ochotniczych straży ogniowych.

Na program kursu prócz instrumentoznawstwa praktycznego, są: da się gruntowna nauka zasad elementarnych, harmonia, solfeż, dyktando muzyczne, instrumentacja, rozpisywanie na zespoły, czytanie partytur, dyrygowanie, hospitowanie orkiestry, historia muzyki i w. in.

Wszelkich wyjaśnień za nadstawieniem znaczka pocztowego przez zainteresowanych, udziela bezpłatnie sekretariat szkoły, oraz przyjmuje podania do dnia 20 maja b.r.

Krwawa zemsta.

8.

Zandarm, który rewidował kieszonki, zaczął teraz rozglądać się naokoło. Ale las, podszyty gestami krzakami, nie wykazywał żadnego śladu popełnionej w nocy zbrodni. Pomimo starannych poszukiwań, rewolwery nie znaleziono.

— Jutro każemy szukać w rzece. Mówiąc te słowa, sędzia spojrział na Bernarda, który usłyszawszy je lekko zadął.

— Coś tam musi być — pomyślał p. Montaignon, a głośno dodał: powiedziałaś pan przed chwilą, że znajdziemy trupa na ścieżce?

— Rzeczywiście... dziwi mnie to że znajduje się w miejscu innym.

Ciało w samej rzeczy ukryte było za złomem skały i ze ścieżki było niewidzialne.

— Zapewne — mówił dalej młody człowiek — jacyś przechodnie, przekonawszy się, że nie żyje że ratunek byłby już bezskuteczny, przenieśli go w to miejsce, gdyż powtarzam, że w chwili, w której p. d'Heribaud został ugodzony przez... przeze mnie, stał na ścieżce i padł na miejscu.

Zandarm, szukający ciągle wśród

krzaków, nachylił się i coś podniósł.

— Co to jest?

— Kawałek chleba.

P. Montaignon skrzywił się: Nie była to żadna wskazówka.

— Z tem wszystkiem — rzekł zandarm — ja go zachowam. Niech pan sędzia raczy uważać: skórka na tym kawałku chleba jest wydatą.

— Więc cóż z tego?

— Żo znaczy, że cegły w dnie pieca, w którym ten chleb był pieczony, źle były ułożone. Musiało brakować jednej lub kawałka cegły. Ciasto, położone na takim miejscu, po upieczeniu zawsze będzie miało skórkę wydatą. Można będzie odkryć, gdzie ten chleb był pieczony i skąd został przyniesiony.

P. Montaignon zanotował wszystkie te szczegóły. Wysłany do Mende zandarm sprowadził drugi powóz, mający odwieźć sędziego do domu.

— Dokąd mnie pan wiezie? — zapytał Bernard.

— Zaraz się pan dowiesz.

Powóz rzeczywiście ruszył w innym kierunku i wkrótce zatrzymał się przed żelaznymi wrotami. Była to willa zajmowana przez panią d'Heribaud.

Cdy Bernard wysiadł, zmieszany, a chociaż czuł zwrócony na siebie badawczy wzrok sędziego, nie zdołał zapanować nad wzruszeniem.

— Pan mnie prowadzi do pani d'Heribaud.

— Tak... potrzeba.

— Błagam pana... nie czyń pan tego. Czyż nie może mi pan oszczędzić męczarni na widok jej łez i rozpacz?

— Mógłbym to uczynić, gdybyś pan się zgodził na jedną rzecz...

— Jaką? niech pan mówi?

— Gdybyś pan wyznał, kim jesteś jak się nazywasz i dlaczego zamordowałeś p. d'Heribaud.

— Nigdy, nigdy! — odrzekł Bernard, pochylając głowę.

— Muszę więc postawić pana przed cztery oczy żony pańskiej ofiary.

— Przecież ja się przyznaję...

Czyż panu to nie wystarczy.

— Nie wystarczy. Pańskie zeznanie nie jest jeszcze dowodem zbrodni i nie uwierzmy panu, dopóki nie znajdziemy stanowczych dowodów pańskiej winy.

Oczy więźnia rozwarły się szeroko, na twarzy odmalował się przestach. Nic jednak nie rzekł i dał się prowadzić zandarmowi.

Weszli przez otwartą bramę.

— Oprzyj się pan na mojem ramieniu — rzekł zandarm.

Rzeczywiście Bernard chwiał się. Zdawało się, że w miarę, jak przechodząc przez ogród, zbliżał się coraz więcej do domu, opuszczając go

siły, energja, zimna krew i okazywana dotychczas silna wola.

— Co panu jest? — zapytał sędzia.

Bernard wyprostował się i odrzekł głosem drżącym:

— Nic, wszystko mi jedno.

Weszli do domu.

— Poproś panią d'Heribaud — rzekł sędzia do służącego — by raczyła przyjść.

— Pani jest bardzo cierpiąca.

Sędzia na kartce, wydartej z notatnika, napisał słowa następujące:

„Niech pani zbierze wszystkie siły i odwagę, gdyż konfrontacja z obójcą męża pani z panią i jej dziećmi jest konieczna. Niech pani pamięta, że Jerzy został zamordowany i że pani powinna pomóc nam pomóc go!”

Włożył kartkę w kopertę i podając ją służącemu, zapytał go:

— Czy znasz tego człowieka?..

Czy widziałeś go kiedy tutaj? Przy-
pomnij sobie...

Służący parę chwil przypatrywał się więźniowi uważnie.

— Nie, panie sędzio; nie widziałem go nigdy — odrzekł i wyszedł z listem.

c.d.n.

Z okolicy.

(ok) Dzień 3 maja w Ożarówku. W dniu 3 go maja r. b. był w Ożarówkach, połączony z uroczystością święta narodowego 3 maja. Komitet organizacyjny powołał, na uroczystość strażę ogniową z okolicznych wsi i szkoły powiatowe. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym i defiladzie, urządzonej przez strażę ogniową, wygłoszone

zostało przemówienie okolicznościowe przez p. Jaworskiego, a następnie deklamacje przez dzieci szkolne, poczem pochód rozwiązano i uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziwnem jest jedynie mieszkańcom gminy Ożarów, dlaczego szkoła powszechna w Sączowie nie wzięła udziału w powyższej uroczystości.

Katowiczanka, która chciała zostać gwiazdą filmową...

Przed kilku tygodniami wywołała w Katowicach sensację zniknięcie z domu rodzicielskiego córki jednej rodziny mieszczańskiej Erny Nitschke. — Strapieni tem rodzice zwrócili się do ekspozytury śledczej policji wojew. z prośbą o odszukanie córki, która — jak się rodzicom chwilowo zdawało — niewątpliwie została porwana przez szajkę handlarzy żywym towarem. Owo tajemnicze zniknięcie p. Erny jakoś dziwnie się skojarzyło z równie tajemniczym zniknięciem znacznej gotówki z kasy jej ojca p. Nitschkego.

Sprawa ta wydała się mocno podejrzana funkcjonariuszom policji. Wdrożono natychmiast dochodzenia, które wykazały, że p. Erna marzyła o karierze filmowej i często tańczyła w rozmaitych lokalach z nieja-

kim Adolfem Wachsbergiem, niebieskim ptakiem, który poza długami i dobrem wrażeniem — nic nie robił. Stwierdzono, iż Wachsberg również zniknął z Katowic.

Nie ulegało zatem żadnej wątpliwości, że naiwna dziewczyna padła ofiarą wyrafinowanego oszusta, który prawdopodobnie pod przyrzeczeniem wyrobienia jej engagement do jednej z wytwórni filmowych, namówił ją do kradzieży pieniędzy, względnie sam ją popełnił, poczem wywiózł p. Ernę z Katowic.

Rozpisano za nimi listy gończe, w rezultacie czego aresztowano o negdaj oboje w jednej z kawiarni lwowskich, gdzie popisywali się tańcami jako zawodowa para tańeczna.

Tak skończyła się, pełna przygód, »karjera filmowa« katowiczanki

Zycie Gospodarcze.

AKCJE.

Warszawa, 9.5.

Bank Dyskontowy 133—
Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 165.00—165.00—165.25
Bank społ. zarobk. 86.50—86.00
Spiess 162.50.
Siła i Światło 126.—
Cukier 77.—
Firlej 57.50—58.50—58.00
Węgiel 9.25
Nobel 37.50—37.75
Cegielski 47.—
Lilpop 44.—
Ostrowiecki serja B 122.50—121.00—121.50
Parowozy 45.50—44.50
Rudzki 58.00
Borkowski 18.—
Spirytus 39.50

Tendencja: słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9.5.

Zyto 51.50—53.00
Pszenica 51.50—52.50
Jęczmień browar. 49.00—51.00
Owies 42.50—44.50
Mąka żytnia 70% 72.75
Mąka żytnia 65% 74.75
Mąka pszenna 65% 71.00—75.00
Otręby żytnie 35.50—36.50
Otręby pszenne 32.50—33.50
Reszta notowań bez zmiany. Usp. słabe.
Z powodu uszkodzenia linii notowań walutowych nie otrzymano.

Bacność!

Majątek 340 mórg prywatne, ziemia pszenno drenowana, 20 mórg łąk 3 kośnych, 10 mórg lasu w wielkiej wsi dom 7 pokoi i kuchnia, na wysokich suterach piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane oprócz stodoły, wielki ogród owocowy, z wszelkim obsiewem zimowym i latowym, żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż cena 150.000 zł. wpłaty 75.000 zł. resztę na dłuższe lata podług ugody, majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 3 klm., od kolei 2 klm. i zaraz do objęcia, od Poznania 40 klm. Bliższych wiadomości udzieli

Sowiński, Poznań

Sew. Mielżyńskiego 25

Telefon 22-63, prywatne mieszkanie 52-09

Bacność!

Gospodarstwo 38 mórg, cena 18.000 — wpłaty 12.000 zł. powiat Września.

Gospodarstwo 22 morgi, cena 8.000—wpłaty 5.000 zł. powiat Szamotuły.

Gospodarstwo 28 mórg, cena 17.000 — wpłaty 12.000 zł. powiat Wągrowiec.

Gospodarstwo 55 mórg, cena 40.000 — wpłaty 30.000 zł. powiat Szamotuły.

Gospodarstwo 91 mórg od niemca cena 50.000 zł. za gotówkę powiat Poznań.

Gospodarstwo 17 mórg, cena 18.000 — wpłaty 10.000 zł. powiat Poznań.

Gospodarstwo 80 mórg, cena 60.000 — wpłaty 40.000 zł. powiat Poznań.

Gospodarstwo 7 mórg 1 wiatrak holenderski cena 10.000 — wpłaty 7.000 zł.

Gospodarstwo 63 morgi, cena 25.000 — wpłaty 16.000 zł. powiat Września.

Gospodarstwo 140 mórg, cena 90.000 — wpłaty 50.000 zł. powiat Czarnków.

Gospodarstwo 164 morgi, cena 90.000 — wpłaty 60.000 zł. powiat Leszno.

Majątek 273 morgi cena 500.000 wpłaty 300.000 zł. powiat Szamotuły.

Majątek 273 morgi cena 100.000 wpłaty 50.000 zł. powiat Mogilno.

Wszystkie podane majątki są z żywym i martwym inwentarzem z budynkami od zaraz na sprzedaż

Sowiński, Poznań

Sew. Mielżyńskiego 25 I p.

Telefon 22-63, prywatne mieszkanie 52-09

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Expres Zagłębia”.

OBRAZY ORJENTALNE

ALEKSANDRA LASZENKI

w Cukierni Warszawskiej oglądać
można codziennie do niedzieli 13 maja

Nadzwyczajna okazja! Nadzwyczajna okazja!



WYKWINTNE
UBIORY MĘSKIE
GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE
POLECA
„WAWEL”
SOSNOWIEC UL. 1 Maja 21

Za gotówkę i na długoterminowe spłaty.

Posady i prace.

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet w ZAWIERCIU. Zgłaszać się do oddziału „Expresu Zagłębia” w Zawierciu ul. Piłsudskiego nr. 5.

Potrzebny uczeń cukierniczy z dłuższą praktyką. Zgłoszenia: Dąbrowa, cukiernia „Sielanka” 3-go maja 1.

Poszukiwany buchalter na godziny. Oferty składać do administracji „Expresu Zagłębia” pod „Buchalter”.

Potrzebna rutynowana sklepowa wiadomość Sosnowiec 3-go maja 21.

Matrymonjalne.

Mężczyzna lat 34, zdrowy, prz. wojny c. blondyn wysoki, inteligentny, o nieposzlakowanym honorze, poszukuje towarzyski życia w wieku do lat 40, zdrowej inteligentnej i przystojnej, celem spędzenia miłych chwil. Rzecz traktuje dyskretnie pod słowem honoru. Zgłoszenia pod „dykrecja” do „Expresu Zagłębia”

Różne.

Oddam na własność dziewczynkę 6-miesięczną. Wiadomość ul. Targowa 16 Lewandowska Gertruda.

Scelina Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkusz.

Bialic Tadeusz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKL Sosnowiec.

Ungier Szuł zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Przybłąkał się pies czarny żółte łaty do odebrania. Szygalski komisariat Będzin.

Otrzeżenie. Niniejszym ostrzegam wszystkich pp. Kupców jako współwłaścicieli firmy, Maszynkowskiego Ska, ażeby należności wspomnianej firmie nie wypłacali, aż do odwołania przeze mnie. Jan Zylka.

Król Wincenty zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Miechowskie.

Stępień Edward zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKL Będzin i legitymującą zasiłkową funduszu bezrobocia. Sosnowiec.

Polski Zakład Szklarski przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres szklenia okien, dachów itp. po cenach bardzo przystępnych. Łaskawe zgłoszenia Mysłówce Skrzynka pocztowa nr. 31.

Mydło „Siła”

łączy obecnie w sobie wszystkie zalety jakie od dobrego mydła wymaga się. Daje dużo delikatnej piany. Zużywa się niewiele.

Brud rozpusza nadzwyczajnie.

SKŁAD FABRYCZNY

T-wa „SIŁA”

ul. Kościelna

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się nauczyciela lub nauczycielki do konwersacji języka niemieckiego Zgłoszenia do administracji pod „Konwersacja”

Kupno i sprzedaż.

Maszyne bębnową zwykłą do szycia i haftu, haftu wyuczę i krytą bębnową używaną Singera w dobrym stanie sprzedam tanio i na dogodnych warunkach Sosnowiec Sielecka 27 m. 5.

WAPNO grube I-ma gatunku z dostawą na plac budowy, polecają: czeladźkie wapienniki „BRYNICA” Sosnowiec, ul. 3-go maja 5, telefon 1-59. Do sprzedania motocykl z wózkiem marki Harley Davidson, stan pierwszorzędny. Okazja. Wiadomość filia „Expres” Grodziec.

Jest do sprzedania 2 morgi i 106 prętów gruntu, cena 2.500 złotych w Gołonogu w kolonii Twerze. Wiadomość Porąbka na Zawodziu Paweł Dudek.

Piekarnię nowowytbudowaną komplet gotową z czterema ubikacjami wydzieloną na dogodnych warunkach w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Narutowicza 76.

Sprzedam Radio-odbiornik 1 lampowy z kompletnym urządzeniem bardzo tanio. Sosnowiec, Pogoń, ul. Przechodnia 4, Orliński.